

Milena Kindziuk

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

„Uciec od dziennikarzy się nie da” – nowy styl komunikacji medialnej abp. Józefa Glempa po nominacji na urząd prymasa Polski (7 lipca 1981 roku)

Nie trzeba szerzej przypominać, że w momencie, gdy Józef Glemp obejmował urząd prymasa¹ (nominacja została ogłoszona publicznie 7 lipca 1981 roku przez Radio Watykańskie²), media w Polsce były ściśle podporządkowane kontroli ówczesnego reżimu, nie było jeszcze internetu, nie istniały social media. Należy jednak to podkreślić, aby uświadomić sobie, że nowo wybrany prymas Glemp funkcjonował w zupełnie odmiennej rzeczywistości medialnej niż obecna. Nadto współpraca przedstawicieli Kościoła instytucjonalnego z dziennikarzami nie była powszechną praktyką. Także poprzednik Glempa, prymas Stefan Wyszyński, udzielał wywiadów bardzo rzadko (jeżeli już to raczej podczas podróży do Niemiec czy Włoch), u pozostałych polskich hierarchów zaś, zasadniczo nie wyjeżdżających za granicę, ówczesne media budziły nieufność. Trzeba przyznać – uzasadnioną. W PRL-u bowiem stanowiły one główne narzędzie propagandy władz państwowych, a obowiązująca cenzura uniemożliwiała sprostowanie sfałszowanych treści³. Dlatego biskupi (i pozostali duchowni) generalnie unikali dziennikarzy. Natomiast prymas Glemp od tej zasady

- 1 O nominacji na prymasa Polski biskup warmiński Józef Glemp dowiedział się od kard. Franciszka Macharskiego 30 czerwca 1981 roku. Zob. J. Glemp, *Czynności pasterskie III 1979 – VII 1981* (zapis pod datą 30.06.1981), w: tenże, *Słowo Boże nad Lyną. Wybór przemówień i homilii 1979-1981*, Olsztyn 1991, s. 249. Szerzej zob.: M. Kindziuk, *Historyczne i polityczne aspekty komunikacji społecznej prymasa Józefa Glempa w okresie przełomu w Polsce w latach 1981-1992*, Warszawa 2019, s. 30.
- 2 J. Glemp, *Czynności pasterskie Prymasa Polski w roku 1981* (zapis pod datą 7 lipca 1981), w: tenże, *Nauczanie pasterskie 1981-1982*, cz. 1, Poznań 1988, s. 853.
- 3 W okresie PRL-u „autor czy wydawca, jeżeli chciał dochodzić swych racji, w walce z cenzurą stał na z góry straconej pozycji, bo jedyną drogą zmiany niekorzystnej decyzji mogły

odstąpił i zaczął się z nimi komunikować niemal od pierwszych chwil po ogłoszeniu nominacji. Udzielał wywiadów nie tylko polskim środkom przekazu, ale też zagranicznym. Tym bardziej, że światowe media zabiegały o głos przywódcy Kościoła w państwie leżącym za żelazną kurtyną, znajdującym się w izolacji od krajów Europy Zachodniej. Arcybiskup Józef Glemp nie bał się mediów, co więcej, był przygotowany do rozmów z dziennikarzami, chociażby z racji wcześniejszych doświadczeń podczas studiów na rzymskim Uniwersytecie Laterańskim, kiedy był naocznym świadkiem zapoczątkowania przemian w Kościele za pontyfikatu Jana XXIII, a zwłaszcza narodzin i przebiegu Soboru Watykańskiego II oraz idei posoborowej odnowy. Później – jako bliski współpracownik kard. Wyszyńskiego – mógł z bliska obserwować prace synodów biskupów w Rzymie⁴. Miał okazję obserwować i poznawać od środka nie tylko Kościół, ale też media, które relacjonowały różne wydarzenia religijne i dzięki którym głos Kościoła był bardziej słyszalny. Obserwował również z bliska hierarchów zachodnich, dla których rozmowy z dziennikarzami były czymś naturalnym. W otwartości na media zagraniczne pomagała z pewnością Glemptowi znajomość języków obcych – jako młody prymas porozumiewał się m.in. w językach: włoskim, niemieckim, francuskim, angielskim, hiszpańskim⁵. Wcześniej, przed 7 stycznia 1981 roku, jako biskup warmiński⁶ także udzielił dwóch wywiadów: „Tygodnikowi Powszechnemu” i tygodnikowi „Za i Przeciw”.

Celem niniejszego artykułu jest zbadanie stylu komunikacji medialnej abp. Józefa Glemptę w pierwszych tygodniach po nominacji na urząd prymasa Polski, w okresie od 7 lipca 1981 do 14 września 1981 roku.

Dlaczego przyjęto powyższy przedział czasowy? Jest to okres od nominacji na prymasa do dnia, w którym abp Józef Glemp, jako prymas i Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski podpisał list na temat środków społecznego przekazu, co stanowi cezurę, jeśli chodzi o wyznaczenie nowego stylu komunikacji medialnej prymasa. Materiał badawczy stanowiła prasa polska i zagraniczna z okresu lipiec – wrzesień 1981 roku. Dokonano również przeglądu wypowiedzi prymasa dla telewizji polskiej w tym samym okresie. Przeprowadzono także kwerendę dokumentów związanych

być bardziej lub mniej grzeczne negocjacje z cenzorem lub z jego zwierzchnikami”, zob. *Cenzura w PRL. Relacje historyków*, oprac. Z. Romek, Warszawa 2000, s. 29.

4 Por. A.F. Dziuba, *Szkic biograficzny i bibliografia prac ks. arcybiskupa Józefa Glemptę, Prymasa Polski*, „Prawo Kanoniczne” 1983, r. 26, nr 1-2, s. 278-289.

5 G. Kalwarczyk, *Życiorys arcybiskupa Józefa Glemptę, Prymasa Polski*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 1981, r. 71, nr 8, s. 220-227.

6 Józef Glemp biskupem warmińskim był od 4 marca 1979 do 7 lipca 1981 roku.

z początkami sprawowania urzędu prymasa zgromadzonych w archiwach: Archidiecezji Warszawskiej⁷, Sekretariatu Prymasa Polski w Warszawie⁸ oraz Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie⁹. W niniejszym opracowaniu natomiast omówiono osiem wybranych wywiadów, ułożonych w kolejności chronologicznej, licząc dni od objęcia urzędu. Doskonale ilustrują one styl komunikacji Józefa Glempa. Przyjęto następujące metody badawcze: *desk research*, metodę analizy zawartości oraz – pomocniczo – metodę analizy kontekstu dyskursu prasowego, przydatną do ukazania tła i okoliczności podejmowanej w wywiadach problematyki¹⁰ (dla zrozumienia stylu komunikacji prymasa Glempa przynajmniej ogólne nakreślenie kontekstu społeczno-historycznego jest niezbędne).

Sformułowano następujące hipotezy szczegółowe:

1. Prymas Józef Glemp od pierwszych dni po nominacji udzielał wywiadów mediom polskim i zagranicznym.
2. W pierwszych tygodniach po ogłoszeniu nominacji nowego prymasa biskupi polscy wyrażali zastrzeżenia wobec stylu komunikacji medialnej Józefa Glempa.
3. Otwartość prymasa Glempa na dziennikarzy i rozumienie roli mediów przyczyniły się do powstania dokumentu Episkopatu Polski na temat współpracy Kościoła ze środkami społecznego przekazu.

Hipoteza badawcza brzmi natomiast następująco: prymas Polski Józef Glemp stworzył nowy styl komunikacji i współpracy duchownych z mediami oraz przyczynił się do otwarcia Kościoła na media.

1. Wywiady w polskich i zagranicznych mediach

Dwa dni po ogłoszeniu nominacji, 9 lipca 1981 roku, włoski dziennikarz Sandro Scabello napisał w „Corriere della Serra”: „Podobnie jak Wyszyński w 1948 roku, tak teraz Glemp, jest postacią nieznaną dla przeważającej

7 Archiwum Archidiecezji Warszawskiej (dalej: AAW).

8 Archiwum Sekretariatu Prymasa Polski w Warszawie (dalej: ASPP).

9 Archiwum Sekretariatu Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie (dalej: ASKEP).

10 Zob. A. Miotk, *Badanie desk research*, annamiothk.pl. Komunikacja dobrze wymierzona; *Metody badań medioznawczych i ich zastosowanie*, red. A. Szymańska, M. Lisowska-Magdziarz, A. Hess, Kraków 2018, s. 113-166; R.D. Wimmer, J.R. Dominick, *Mass media. Metody badań*, tłum. T. Korłowicz, Kraków 2008, s. 209-212.

większości Polaków”¹¹. Tak się złożyło, że tego samego dnia ów „nieznany” prymas udzielił pierwszych wywiadów. W pierwszej kolejności wystąpił przed kamerami telewizji polskiej i przedstawił wizję sprawowania swej funkcji, wyraźnie odnosząc się do swego poprzednika prymasa Wyszyńskiego oraz do papieża Jana Pawła II. Stwierdzał:

W poczuciu moich słabych sił nigdy nie odejdę od tych wielkich programów, jakie dał nam zmarły Prymas i jakie nam daje ciągle chory i cierpiący Papież¹².

Tego samego dnia odbył rozmowę z dziennikarką „Życia Warszawy” (wywiad został opublikowany następnego dnia, zgodnie z cyklem ukazywania się gazety). Odniósł się do trudnej sytuacji Kościoła w PRL-u, tłumacząc:

Dziś sytuacja Kościoła w Polsce jest inna niż przed laty. Stosunki z rządem znacznie się poprawiły. Myślę, że proces odnowy jest oparty na wzajemnym poszanowaniu partnerów¹³.

Co ciekawe, już wtedy prymas zapowiedział „rozwój prasy kościelnej”. To pokazuje, że od początku prymasostwa rozumiał rolę mediów¹⁴. Świadczy to również o odwadze młodego prymasa, zważywszy na ówczesne realia polityczne, a był początek lat 80. XX wieku, kilka miesięcy później wprowadzono stan wojenny¹⁵ (trzeba też pamiętać, że siedem dni po nominacji nowego prymasa, 14 lipca 1981, odbył się IX Zjazd PZPR!). Tym bardziej wywiad głowy Kościoła dla mediów reżimowych był wtedy czymś niebywałym.

Znamienne jest, że piątego dnia po nominacji, 12 lipca 1981 roku, także ukazały się dwa wywiady z prymasem Glempelem: w tygodniku „Za i przeciw” oraz w „Tygodniku Powszechnym”. Zwłaszcza ten ostatni odbił się głośnym echem, miał bowiem charakter wyraźnie biograficzny, co przybliżało postać następcy Wyszyńskiego. Należy podkreślić, że był to przedruk fragmentów wywiadu, którego Józef Glemp udzielił „Tygodnikowi Powszechnemu”

11 S. Scabello, *Spadkobierca wielkiego Prymasa*, „Corriere della Serra”, 9 lipca 1981, w: AAW, teczka: PAP 1990, s. 144.

12 J. Glemp, *Kościół głosi zbawienie. Wypowiedź przed kamerami telewizji*, Warszawa, rezydencja Prymasa Polski, sala audiencji, 9.07.1981, w: tenże, *Nauczanie pasterskie 1981-1982*, dz. cyt., s. 11.

13 Tenże, *Patrzeć na znaki czasu i wsłuchiwać się w naród. Wywiad przeprowadzony przez Teresę Brodzką dla „Życia Warszawy”*, 10 lipca 1981, AAW, s. 283.1.1, s. 38.

14 Tamże, s. 37.

15 Gen. Wojciech Jaruzelski ogłosił stan wojenny w Polsce 13 grudnia 1981 roku.

nieco wcześniej, bezpośrednio po śmierci prymasa Wyszyńskiego, jeszcze jako biskup warmiński¹⁶ (pierwotny wywiad ukazał się w numerze datowanym na 21 czerwca 1981 roku). Redakcja go przypomniała, aby ukazać sylwetkę nowego przywódcy Kościoła. Rozmowę poprzedzał tekst odredakcyjny, w którym można przeczytać:

Sylwetkę duchową i pracę duszpasterską nowo mianowanego Prymasa Polski przedstawiliśmy obszernie trzy tygodnie temu w wywiadzie, jakiego ksiądz biskup Glemp udzielił „Tygodnikowi Powszechnemu” („TP” z 21 czerwca). Przypomnijmy kilka najbardziej istotnych wypowiedzi księdza biskupa Józefa Glempa¹⁷.

Wypowiedzi te dotyczyły m.in. oceny generacji 1930 (a więc jego pokolenia, bo Prymas jest z rocznika 1929), którą Glemp określał „pokoleniem bez przydziału”. Odwoływał się do wybitnych postaci historycznych minionych pokoleń, gorzko przy tym stwierdzając, że jego generacji nie można „odczytać” tamtymi kodami kulturowymi:

Nasi nie tak znów odlegli przodkowie mogli o sobie powiedzieć: jestem z pokolenia Brata Alberta, z pokolenia Żeromskiego, Wyspiańskiego czy Piłsudskiego. Nasza generacja nie może się – przynajmniej dotychczas – pochwalić podobnego kalibru indywidualnościami¹⁸.

Glemp nawiązywał do swojej biografii i przeżyć z czasów II wojny światowej, kiedy musiał przerwać naukę w szkole, aby za kromkę chleba – jako dziecko – pracować w gospodarstwie niemieckim na rodzinnych Kujawach, opowiadał o przebiegu edukacji, o „zamiłowaniu do historii, literatury i sztuki” oraz rozpoczęciu studiów polonistycznych, o kapłaństwie. Z wywiadu wyłaniał się wizerunek hierarchy szczerego, otwartego, nieukrywającego faktów ze swego życia. Widać osobisty, ciepły styl komunikacji. Jednocześnie z tekstu wynika troska Glempa o to, aby nie eksponować zbyt wiele samego siebie: „Ujawnianie szczegółów własnego życiorysu jest dla

16 Po śmierci prymasa Wyszyńskiego „Tygodnik Powszechny” zamieścił dwa wywiady: z bp. J. Glempelem i z ks. prof. J. Tischnerem, traktując obu jako kandydatów na nowego prymasa Polski.

17 [Bez autora], *Ksiądz biskup Józef Glemp Prymasem Polski*, „Tygodnik Powszechny”, 12 lipca 1981, nr 28, s. 1-2.

18 Tamże. Wywiad pierwotny: *Wywiad z bp. Józefem Glempelem dla Jacka Susuła*, „Tygodnik Powszechny”, 21 czerwca 1981, nr 25, s. 1-4. Także: AAW s. 283.1.1, s. 1-20; J. Glemp, *Słowo Boże nad Łyną*, dz. cyt., s. 172-188.

mnie czymś krępującym, podobnym do «pchania się na afisz»». Dopytywany o szczegóły ze swego życia, na pytanie dziennikarza jednak odpowiadał, nie uciekał od nich (podobnie, jak czynił to w późniejszym okresie, nie pomijał żadnego z pytań swego rozmówcy, odpowiadał również na pytania niewygodne lub trudne¹⁹). Drugi wywiad z 12 lipca 1981 roku, zamieszczony w tygodniku „Za i przeciw”, nie miał tak programowego charakteru, jak ten z „Tygodnika Powszechnego”. Było to raczej podsumowanie dwuletniej działalności ordynariusza warmińskiego. Z rozmowy wyłania się obraz biskupa zatroskanego o wciąż niezintegrowane społeczeństwo na terenie diecezji warmińskiej: „Na Warmię przybywali i wciąż przybywają w dalszym ciągu ludzie ze wszystkich stron Polski”²⁰. Pojawił się też wątek dotyczący prymasa Wyszyńskiego, także w kontekście relacji osobistych:

Jeśli miałbym najprościej określić mój stosunek do Księdza Prymasa, to musiałbym wskazać na relacje ojca i syna. Złączyło mnie z moim Ojcem duchowym bardzo wiele – nawet wspólne cierpienie po wypadku samochodowym w roku 1968²¹.

Prymas Glemp sformułował też ocenę prymasostwa Wyszyńskiego, na które polecał patrzeć

[...] pod kątem zmieniających się okresów w naszej powojennej rzeczywistości. [...] Prymas ufny w pomoc Bożą podjął się śmiałego budowania Kościoła w latach 1948-1953 i następnym okresie nowej rzeczywistości”. Mówił, że Wyszyński „całe życie zabiegał, by naród był jednością w tym zespoleniu wieloaspektowym, pluralistycznym” i nazwał go „Ojcem Ojczyzny”²².

Ciekawy i ważny wywiad z Glempelem ukazał się w tygodniku „Polityka” dziesięć dni po objęciu urzędu prymasa, tj. 18 lipca. Dotyczył m.in. stosunków Kościoła – państwo oraz problemów społecznych. Prymas Polski wyrażał się bardzo jasno, jawił się jako człowiek mający wyraźny styl i poglądy, co można zauważyć na przykład w odpowiedzi na pytanie dziennikarza

19 Szerzej zob.: M. Kindziuk, *Kardynał Józef Glemp. Ostatni taki Prymas*, Warszawa 2010 (część: *Wywiady*).

20 J. Wiczorek, *Rozmowa z bp. Józefem Glempelem*, „Za i Przeciw”, 12 lipca 1981, r. 26, nr 28, s. 2; J. Glemp, *Nauczanie pasterskie (1981-1982)*, dz. cyt., s. 888; tenże, *Słowo Boże nad Łyną...*, dz. cyt., s. 194-201.

21 J. Wiczorek, art. cyt., s. 16; J. Glemp, *Nauczanie pasterskie 1981-1982*, dz. cyt., s. 888; tenże, *Słowo Boże nad Łyną...*, dz. cyt., s. 194-201.

22 Tamże.

o dialog między państwem a Kościołem: „Mówi Pan: dialog, ale to przecież raczej była konfrontacja. Jak na dialog, to rozmówcy zbyt często się mijali”²³. Nie dość, że Glemp nie unikał reżimowego pisma, to jeszcze otwarcie mówił to, co myślał i do czego był przekonany: że trudno było mówić o dialogu, otwarcie wypominał też władzom państwowym dążenia do ograniczania praw Kościoła, ateizację społeczeństwa, „uciążliwe nękanie wiernych i duchownych”, „szykany ludzi wierzących”, „odmowy zezwoleń na remonty kościołów, próby pozyskania księży dla «Caritas»”. To już całkowicie nowy, niespotykany dotąd w Kościele styl komunikacji medialnej. Stał się widoczny również w dalszej części rozmowy, kiedy Glemp wyjaśnia perspektywę wzajemnego dialogu i wyraża się pozytywnie o działaniach Komisji Wspólnej Rządu i Episkopatu, gdzie „w sposób spokojny i metodyczny” są podejmowane, jak twierdził, różne ustalenia oraz dyskusje nad kwestiami „do niedawna spornymi”. Jednak, jak zaznaczał, są granice kompromisu. Prymas jasno bowiem stwierdził, że w kwestiach zasadniczych, jak na przykład ochrona ludzkiego życia od chwili poczęcia do naturalnej śmierci, Kościół ma jednoznaczne i niezmiennie stanowisko, dlatego opowiada się za uchynieniem obowiązującej wówczas ustawy o przerywaniu ciąży, która dopuszczała aborcję na życzenie. Prymas jednoznacznie stwierdził, że na tej płaszczyźnie nie będzie kompromisu, wyraził natomiast oczekiwanie, że państwo powinno być tutaj neutralne, czyli nie powinno

ingerować w postawy religijne obywateli [...] może jedynie sprawować pieczę nad moralnością obywateli. Więc jeśli dziś obywatele uważają, że przerywanie ciąży jest złem, to państwo na tej neutralności nic nie traci. [...] Kościół nie jest chorągiewką na wietrze, stoi na straży wartości stałych²⁴.

Do tej pory tego typu sądy były komunikowane w kazaniach, przemówieniach, wystąpieniach publicznych, na pewno zaś poza wywiadami w reżimowych mediach. Powyższy wywiad dobrze obrazuje więc nowy styl komunikacji Glempla: wywiad potraktował wyraźnie jako możliwość dotarcia do społeczeństwa z ważnym przekazem Kościoła na temat wartości Dekalogu, jak też stosunków Kościół – państwo w odniesieniu do problemu obowiązującej w Polsce ustawy antyaborcyjnej. Abp Glemp za pomocą

23 J. Glemp, *Chciałbym być blisko tego, co się dzieje. Wywiad dla tygodnika „Polityka”*. Rozmowę przeprowadził A. Krzemiński, Warszawa, 18.07.1981, w: tenże, *Nauczanie pasterskie 1981-1982*, dz. cyt., s. 20-25.

24 Tamże.

mediów wysłał do swych rodaków jasny sygnał, że nie ma możliwości na podjęcie dialogu w tej sprawie, gdyż stanowisko Kościoła na temat zabijania dzieci poczętych jest niezmiennie. Młody, początkujący prymas udowodnił, że nie boi się w wywiadach poruszać także tematów kontrowersyjnych i nie ma oporów do wyrażania sądów także niepopularnych.

W podobnym duchu Józef Glemp wypowiadał się 26 lipca 1981 roku w rozmowie z dziennikarzem włoskiego pisma „Famiglia Cristiana”. Zapytany o rozpoczęcie urzędu w kontekście trwającego w tym czasie w Polsce zjazdu PZPR, odpowiedział stanowczo: „Zjazd jest sprawą partii. My jako obywatele – Polacy obserwujemy przebieg tych prac”²⁵. Wypowiadał się koncyliacyjnie, nie dzielił, raczej szukał tego, co łączy:

W partii znajdują się także ludzie dobrej woli, którzy choć inspirowani odmienną ideologią, szukają dobra Polski. Są tam ludzie uczciwi, którzy wierzą w proces odnowy.

Pośrednio już w tym wywiadzie Glemp wzywał do zachowania spokoju, tłumaczył, że w obecnej sytuacji „zagadnieniem podstawowej wagi jest ograniczenie gestów zniecierpliwienia, zachowanie spokoju”, przekonując jednak zarazem, że potrzebna jest „powściągliwość”:

[...] społeczność może prosperować tylko wtedy, gdy jest pokój. Zdaję sobie sprawę z tego, że istnieją osoby przeciwne procesowi odnowy, które kapitulują jedynie pod wpływem silnej presji. Koniecznym jest dotarcie do tych osób i przekonanie ich, by zrezygnowały z ambicji osobistych. Sprawa dotyczy naszej Ojczyzny. Naród polski przez wieki wylewał krew dla Polski, dziś jego wola jest jasna. W obliczu Narodu, który poświęcał się z taką determinacją, należy umieć zrezygnować z ambicji, które pozostają w kontraście z wolą Narodu.

Prymas określał wyraźnie rolę Kościoła w życiu państwa i narodu, akcentując jego wymiar religijny i duszpasterski:

Często mówi się o „mediacji” i o „polityce Kościoła”; są to terminy nieadekwatne. Działanie Kościoła jest określone przez Ewangelię i przez Sobór. Kościół musi być świadkiem wiary. [...] Taka jest misja Kościoła. Jeżeli Prymas i Kościół interweniowałyby bezpośrednio w społeczeństwo, byłby to poważny błąd. Kardynał Wyszyński

25 J. Glemp, *Kościół jest dla człowieka, a nie dla polityki*. Wywiad dla tygodnika „Famiglia Christiana”, Olsztyn, 26.07.1981, w: tenże, *Nauczanie pasterskie 1981-1982*, dz. cyt., s. 882.

swoim testamentem pozostawił wolną rękę swojemu następcy, ale dał pewne wskazania: dostrzegać znaki czasu, słuchać z uwagą Narodu, i to będę czynił w duchu Ewangelii i Soboru”.

Prymas Glemp wyjaśniał też, że Kościół nie zamierza „kontrolować «Solidarności»”:

Pomoc dla „Solidarności” nie oznacza przymierza między ołtarzem i tronem, ale pomoc i wsparcie w utwierdzaniu praw osoby ludzkiej [...]. Kościół, powtarzam, był i nadal będzie pozostawał poza polityką²⁶.

Już wtedy, w lipcu 1981 roku, Glemp miał krytyczne spojrzenie na „Solidarność”, dostrzegając możliwość pojawienia się wśród jej członków „osobistych ambicji”, a w tej sytuacji nie widział możliwości okazania im wsparcia ze strony Kościoła. Pytany o stosunki Kościół – państwo ogólnikowo stwierdzał, że dialog „rozwią się we właściwym kierunku” oraz że:

wzrasta nieustannie poczucie wzajemnej szczerości i to – należy podkreślić – dokonuje się między dwoma partnerami stojącymi na dwu zupełnie różnych pozycjach.

To znów wyraźnie nowy styl komunikacji prymasa. Był on widoczny także w innym wywiadzie o podobnej tematyce, który przeprowadzony został przez Tadeusza Mazowieckiego (późniejszego premiera) w „Tygodniku Solidarność” z 28 sierpnia 1981 roku. Rozmowa także dotyczyła tematyki społecznej i oceny „Solidarności”. Na pytanie, czego prymas oczekuje od „Solidarności”, odpowiedział:

Od „Solidarności” oczekuję, by była solidarnością. Chodzi o całą treść tego słowa, zawierającą moralne i społeczne wartości osoby. Musi to być ruch ludzi pracy, świadomy swych celów i swojej roli. Konsekwentny. Idea solidarności właściwie wyklucza przerosty ambicji jednostkowych²⁷.

Józef Glemp odniósł się również do struktur „Solidarności” obecnych na wsi, które – jak sam twierdził – darzył ogromną sympatią, wiązał z nią

²⁶ Tamże.

²⁷ J. Glemp, *Niech Solidarność będzie solidarnością. Wywiad dla Tygodnika Solidarność. Rozmowę przeprowadzili: T. Mazowiecki, B. Cywiński, Warszawa, 28.08.1981, w: tenże, *Nauczanie pasterskie 1981-1982*, dz. cyt., s. 43-45.*

nadzieje, ufając, że pomoże odrodzić wieś, zapobiec wyludnianiu się wsi oraz że przyczyni się do ochrony środowiska. Zdaniem Glempla swoją rolę do odegrania ma tu Kościół.

To zresztą zgodne jest z tradycją: wiejscy proboszczowie zawsze byli w naturalnym kontakcie z ruchem ludowym. „Solidarność” rolników indywidualnych nawiązuje do dawnego ruchu ludowego, jest tym ruchem dzisiaj i spodziewam się, że księża mają zrozumienie dla wartości tego ruchu.

W wywiadzie tym prymas otwarcie przyznawał, że powstanie „Solidarności” postawiło przed Kościołem nowe zadania.

Wyłoniło się nowe zagadnienie: oceny życia publicznego, które naraz ujawniło potrzebę sięgnięcia do pewnych zasad doktrynalnych i zwraca się po nie do Kościoła. Stąd też i kapłani muszą sięgnąć po naukę społeczną Kościoła i odkryć, że jej treści, dotąd pozornie nieaktualne, nagle stają się potrzebne.

Józef Glemp wskazał priorytety, na których będzie się skupiał:

Całe życie publiczne wymaga wskazań etycznych. I tu właśnie Kościół ma coś do powiedzenia. Ewangelia dobrze odczytana, zawiera te zasady, którymi Kościół może służyć społeczeństwu.

Ważne były słowa prymasa o objęciu troską Kościoła również ludzi spoza niego. Znów pokazywało to nowy styl i nowy kierunek działania Glempla dotyczące otwarcia Kościoła na nową rzeczywistość: „Jest przy tym pewne *novum*: mówi się dziś nie tylko do wiernych, którzy przyjdą do Kościoła. Na te wskazówki czekają także ludzie, którzy stoją poza Kościołem”. Można wskazać, że tym stwierdzeniem prymas Glemp niemal wyprzedzał swoją epokę.

Niemal identyczny styl można dostrzec w wywiadzie, którego prymas udzielił 15 września 1981 roku Bernardowi Margueritte, znanemu w przestrzeni publicznej korespondentowi francuskich mediów, dla wysokonakładowego dziennika „Le Figaro”²⁸. Ukazał w nim swoją wizję stosunków Kościół – państwo: „Kościół w Polsce jest ludowy i tradycyjny, ale rozwija się

28 J. Glemp, *Kościół nie będzie narzędziem ani w rękę państwa, ani „Solidarności”*, w: tenże, *Nauczanie pasterskie 1981-1982*, dz. cyt., s. 886.

on także w myśl Soboru w sposób pogłębiony intelektualnie²⁹. Uznał, że warunkiem dalszego rozwoju tych relacji może być tylko szczerość:

Współpraca między Kościołem a państwem może nadal rozwijać się pod warunkiem, że nasz partner będzie wobec nas szczery, że państwo pozostanie wiernie tej odnowie, jaka się dokonuje, i będzie zdążać ku demokracji³⁰.

Ponownie widoczne są te same elementy nowego stylu komunikacji: prymas zapytany, czy wierzy w dobrą wolę ze strony przedstawicieli państwa, odpowiedział enigmatycznie, że „chciałby w to wierzyć”. Nie dobierał słów, formułował jasno swe sądy, nawet jeżeli nie były po linii władzy. Podkreślał, że w nowych okolicznościach zmieniała się rola Kościoła, bowiem:

[...] przedtem był on jedyną instytucją niezależną, która mogła mówić i działać, nie będąc podporządkowana władzy państwa. Dziś istnieją inne niezależne instytucje, które są partnerami społeczno-politycznymi. Kościół może bardziej trzymać się z dala od spraw społeczno-politycznych i chciałbym, aby to czynił. Niech poświęci się on swej roli służebnej wobec społeczeństwa.

Glomp pozycję Kościoła od początku ukazywał jako „zdystansowaną wobec rzeczywistości politycznej”. Tłumacząc istotę „dialogu między marksyistami a chrześcijanami”, akcentował, że:

był on do tej pory bardzo słaby z tej prostej przyczyny, że marksizm u nas był znacznie częściej reprezentowany przez nastawienie czynników administracyjnych niż poprzez refleksję ideologiczną³¹.

Jasno stwierdził, że Kościołowi w obecnej sytuacji „potrzeba wolności i minimum bazy materialnej”. Podkreślał, że Kościół nie może być podporządkowany żadnym państwowym ani także społecznym strukturom.

Kościół chce być politycznie neutralny. Nie identyfikujemy się z państwem, ale w sprawach, które służą dobru publicznemu, pomagamy. Nie staniemy się narzędziami ani w rękę państwa, ani „Solidarności”. Wykluczone! Chcemy zachować

29 Tamże, s. 887.

30 Tamże, s. 886.

31 Tamże.

*swą niezależność i w ten sposób służyć temu, co dobre; a dobro może być po obydwu stronach*³².

To w wywiadzie dla „Le Figaro” stwierdzał: „Oczywiście nie posiadamy dostępu do środków masowego przekazu, ale i ta sprawa także zaczyna dojrzewać”³³. Dostrzegał potrzebę zaangażowania medialnego Kościoła i wprowadzenia nowego stylu komunikacji.

Prymas przemawiał do Polaków nie tylko w kazaniach, ale też poprzez rozmowy z dziennikarzami, w których wyrażał jednoznaczne poglądy dotyczące pryncypiów życia społeczno-politycznego. Nie sugerował konkretnych działań ruchowi „Solidarności”, zwłaszcza w stosunku do władzy, ale akcentował konieczność moralnych zachowań jego członków. Gdy mówił o systemie demokratycznym jako najlepszym rozwiązaniu politycznym, podkreślał równość wszystkich ludzi. Skupiał się na wartościach podstawowych, takich jak dobro człowieka, jego godność, wolność i odpowiedzialność. Podkreślał, że Kościół czuje się kompetentny w sprawach etycznych i unikając bezpośredniego zaangażowania politycznego, przekazywał w wywiadach naukę społeczną Kościoła. Józef Glemp jako nowy prymas, zwracał uwagę swoją wyważoną i spokojną oceną rzeczywistości społecznej. Nie wahał się jednak w wywiadach (może za cenę braku kolejnego zaproszenia do danego medium?) piętnować zjawisk, które uważał za szkodliwe. Nie przytakiwał dziennikarzom, ale też nie ustawiał się w pozycji jednej ze stron, występował raczej jako arbiter, niezależny sędzia, autorytet.

2. Reakcje biskupów na wywiady prymasa Glempla

Aktywność medialna nowego prymasa była czymś na tyle nowym, że niemal natychmiast zwróciła uwagę biskupów należących do Konferencji Episkopatu Polski (dalej KEP). Uwidoczniło się to już na pierwszym posiedzeniu nadzwyczajnym Rady Głównej, które prymas Glemp zwołał na 13 sierpnia 1981 roku³⁴. Jak się okazało, wywiady Glempla zostały krytycznie przyjęte przez niektórych hierarchów. Otwarcie zgłaszali oni zastrzeżenia i wyrażali swoje niezadowolenie. Na przykład bp Ignacy Tokarczuk stwierdzał:

³² Tamże.

³³ Tamże, s. 887.

³⁴ Zob. *Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski*, 13 sierpnia 1981, s. 8-9, ASPP,teczka: *Protokoły Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski od 1980 do 1982 r.*

Na pewno była dobra okazja, żeby wszystkim okazać dobrą wolę, ale dla dobra sprawy, a także dla dobra Ks. Prymasa, trzeba było postawić warunek, że nie będzie ani fotografii, ani komunikatów publikowanych³⁵.

Jak uzasadniał bp Tokarczuk: „bo oni tym wszystkim manipulowali i to wielu ludzi zbulwersowało”. Dowodził, że przedstawicielom władz „komunikaty były potrzebne do ustawiania swojej pozycji na różnych zebra- niach”. Pod adresem prymasa Glempa kierował ostre słowa na forum Rady Głównej:

W związku z tym u ludzi powstało pytanie: kim jest ten nowy Prymas? Musi być ostrożność wielka. Już księża się na to powołują – jeżeli można u góry, dlaczego nam się zabrania?³⁶.

Na tym samym nadzwyczajnym posiedzeniu Rady abp Bronisław Dąbrowski, sekretarz KEP, zaproponował, aby „biskupi i księża dokonali przeglądu dotychczasowych uchwał Episkopatu odnośnie wywiadów, pu- blikacji itd.”. Przypomniał także, że:

są w tej materii uchwały KEP zabraniające udzielania wywiadów. Na 95. Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski 23 czerwca 1966 roku przypomniano uchwałę, że żaden z biskupów nie może udzielać wywiadów prasowych³⁷.

Abp Dąbrowski powoływał się na prymasa Wyszyńskiego, podkreślając:

Zmarły Ks. Prymas bardzo tego pilnował. Jedynie ze względu na zmienioną sy- tuację polityczną w Kraju, udzielił w roku ub. wywiadu do „Le Figaro”. Było to w Rzymie i nie zgodził się odpowiadać na żywo na pytania, ale spośród pytań wybrał niektóre i odpowiedział na piśmie³⁸.

Prymas Glemp jednak zajął tu jednoznaczne i stanowcze stanowisko. Wyraził jasny pogląd: „Wydaje się, że już nie da się uciec przed dziennika- rzami i trzeba z nimi rozmawiać”³⁹.

35 Tamże, s. 9.

36 Tamże.

37 Tamże.

38 Tamże.

39 Tamże, s. 10.

Bez wątpienia powyższe stwierdzenie stanowiło początek nowego stylu komunikacji Józefa Glempla. Było ono prekursorskie, jeśli chodzi o kontakt z mediami. To dowód, że już w roku 1981 prymas Polski Józef Glemp musiał być przekonany do tego, że udzielanie wywiadów jest potrzebne oraz że media są ważnym elementem komunikacji społecznej i odgrywają ważną rolę w przekazywaniu treści nauczania Kościoła. Pozostali biskupi natomiast, przyzwyczajeni do starego stylu działania Kościoła i poprzedniego prymasa Stefana Wyszyńskiego, który nie udzielał zbyt wielu wywiadów, traktowali takie nowatorskie podejście jako zagrożenie. Nie dawali też za wygraną i skierowali do abp. Glempla prośbę, aby „nie pozwolił publikować wypowiedzi nieautoryzowanych” oraz aby zlecił Komisji Episkopatu Polski do spraw Środków Społecznego Przekazu przygotowanie nowej uchwały (poprzednia była z 23 grudnia 1968 roku),

[...] która by rozluźniła starą i dała konkretne wytyczne. Jeżeli tego nie zrobimy, stracimy kontrolę nad duchowieństwem, a nawet nad sobą, bo Kościół ma taką pozycję społeczną, że cały świat czeka na jego słowo czy stanowisko, nawet w sprawach politycznych, a tu bez ważenia słów można się fatalnie zagmatwać.

W odpowiedzi na ten postulat na tym posiedzeniu Rady Głównej kard. Franciszek Macharski stwierdził, że „już w czasie poprzedniej KEP prosił Bpa Jeża, jako przewodniczącego Komisji do spraw Środków Przekazu o to, by przygotował wytyczne, które w tej sytuacji moglibyśmy wydać na użytek biskupów i duchowieństwa”. Hierarchowie wyraźnie usiłowali wyrzucić nacisk na nowego prymasa:

Biskupi muszą sami umówić się, gdzie, kiedy, komu i w jakich okolicznościach damy wywiady w szerokim znaczeniu, ponieważ nierozważne słowo biskupa opublikowane może wywołać wiele zamętu. [...] Mogą iść w świat wypowiedzi biskupów różne na ten sam temat i będą okazją do dzielenia nas.

Różnica zdań była widoczna. Abp Henryk Gulbinowicz mówił wprost: „Księża się dopytują, jak to teraz jest, czy już wszystko można, kto chce i kiedy chce. Teren lubi konkret i chce wiedzieć jasno”. I apelował: „Za dużo liberalizmu nie wprowadzajmy, bo się potem nie pozbieramy”. To również on stwierdził, że należy zabiegać o to, aby nie było „takiej ostrej różnicy między tym, co było za poprzedniego prymasa i za obecnego prymasa, bo księża wyinterpretują to na niekorzyść”. Natomiast abp Jerzy Stroba zaproponował, aby projekt bp. Ignacego Jeża przedyskutowała i uzupełniła Rada

Główna. W tym kontekście abp Bronisław Dąbrowski przypomniał uchwałę KEP-u z 23 października 1968 roku, „która zlecała biskupom, aby powiadamiali wszystkich kapłanów diecezjalnych i zakonnych”. Przypominał kanon 1388 § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego, który – jak twierdził –

*obowiązuje duchowieństwo również odnośnie publikacji artykułów, rozpraw, recenzji i wszelkich innych tekstów, szczególnie na łamach periodyków niekościelnych*⁴⁰.

Inicjatywę poparł bp Jerzy Dąbrowski, który stwierdził, że:

uchwałę tę należałoby również przeredagować w stylu bardziej pozytywnym [...] przede wszystkim dlatego, że dziś coraz częściej zaprasza się księży do radia i TV i na łamy nawet periodyków marksistowskich. [...] środki przekazu to ogromna potęga i dlatego nie można z niej zrezygnować, albo dopuścić, żeby jej używano przeciw Kościołowi. Stanowisko Soboru Wat[ykańskiego] II jest jednoznaczne. Rada powinna się wypowiedzieć i stanowisko Rady zawarte w punktach przekazać abpowi Jeżowi. Jak, kiedy, gdzie i kto powinien decydować.

Także abp Jerzy Stroba uznał, że:

*w sytuacji odmienionej, aby dojść do ludzi, którzy naszych czasopism nie czytają, należy pozytywnie spojrzeć na otwierającą się przed Kościołem szansę. [...] Np. spotykałem się z ludźmi, którzy sami mówili o wywiadzie Ks. Prymasa: można dyskutować na ten temat, ale do pewnego stopnia przedstawił się ludziom, którzy do Kościoła nie chodzą. To ma też jakieś znaczenie*⁴¹.

W konkluzji abp Glemp stwierdził, że:

rozmawiając z dziennikarzami staje się zawsze wobec możliwości manipulowania wypowiedzianym na żywo słowem, bo często nie ma czasu na przemyślenie odpowiedzi.

Jeszcze podkreślił: „Odciać od dziennikarzy się nie da”⁴².

40 Tamże, s. 10. KPK kan. 1388 § 1 (przepis ten jest w Kodeksie z 1917 roku, który był pierwszą nowoczesną kodyfikacją prawa kanonicznego Kościoła katolickiego obrządku łacińskiego, w obecnym Kodeksie z 1983 roku nie ma on swego odpowiednika).

41 Tamże, s. 10-11.

42 Tamże, s. 11.

Znamienne, że podczas pierwszego zwołanego przez siebie posiedzenia Rady Głównej prymas dwa razy powtórzył to zdanie. Świadczy to o tym, że Glemp, obyty w świecie, rozumiał rolę środków przekazu i otwarcie podkreślał, że od mediów Kościoła nie ucieknie. Widać tu nowy styl działania prymasa, dobrze rozumiejącego rolę mediów i ich zadania. Zwłaszcza w kontekście braku zaufania i niechęci biskupów do dziennikarzy oraz obaw hierarchów o manipulację przekazem. „Odciąć od dziennikarzy się nie da” – to stwierdzenie, jak się wydaje, kluczowe.

Należy podkreślić, że prymas Polski zaproponował wspólną strategię działania wobec dziennikarzy. Tłumaczył biskupom:

Jeżeli ktoś zgłosi się na wywiad, trzeba zażądać na piśmie pytań, a potem udzielać odpowiedzi również na piśmie. W ten sposób można się będzie ustrzec przed ewentualną manipulacją nieprzychylnych Kościołowi mediów.

Temat zadań i roli mediów znalazł odzwierciedlenie także w komunikacie, który ukazał się z posiedzenia Rady Głównej. Biskupi stwierdzili, że:

Kościół od lat przestrzegał przed manipulowaniem środkami społecznego przekazu. Stanowią one bowiem własność całego narodu i muszą służyć w prawdzie wszystkim. Ci, którzy ich obecnie używają, powinni się powstrzymać od jątrzenia i drażniącej propagandy⁴³.

Biskupi stwierdzili również, że:

sprawą o doniosłym znaczeniu jest udostępnienie radia i telewizji nowym związkom zawodowym, Kościołowi, i wszystkim ośrodkom opinii publicznej w Polsce⁴⁴.

3. List Episkopatu na temat środków społecznego przekazu

Na temat aktywności Kościoła w mediach dyskutowano także podczas drugiego zwołanego przez prymasa Glempa posiedzenia Rady Głównej,

43 *Komunikat z posiedzenia Rady Głównej Episkopatu Polski, Warszawa, 13 sierpnia 1981 (PO 34/81), w: J. Żaryn, Komunikaty Konferencji Episkopatu Polski (1945-2000), Warszawa 2006, s. 253.*

44 Tamże.

26 sierpnia 1981 roku. Kard. Franciszek Macharski zaproponował wówczas, aby podjąć działania, które mają nie dopuścić do manipulacji kazaniem wygłoszonym 26 sierpnia przez prymasa Polski – tradycyjnie – z Jasnej Góry. Stwierdził:

Trzeba by obejść obowiązujące na Zachodzie obyczaje, że każda telewizja ma prawo zrobić z publicznym wystąpieniem, co chce. U nas od tego trzeba by abstrahować, ze względu na powagę sytuacji powiedzieć: albo całość, albo nic. Nie można dopuścić, by dano obraz z uroczystości, zniekształcając przemówienie Księdza Prymasa. Jeżeli będzie streszczenie, to już co innego. Ale jeżeli będzie obraz wykrojony Księdza Prymasa, wtedy będziemy mieli do czynienia z tą samą sytuacją, co rok temu. Może komuś zależeć na tym, żeby podciąć ostatni autorytet w Polsce, to znaczy Kościół [...]. Przemówienie Prymasa w całości może odegrać niesłychaną rolę jako ważki głos. Natomiast jeśli oni wybiorą to, co będą chcieli, to zniszczą nie tylko te rzeczy, które mogłyby wpłynąć na pokój w Polsce, ale podważą autorytet Prymasa. Bo jednak ludzie powiedzą: no tak, co on mówi?⁴⁵

Na ten postulat kard. Macharskiego prymas Glemp odpowiedział: „Jest rzeczą niemożliwą, by półgodzinne przemówienie mogła już dziś TV zmieścić w swoim programie”⁴⁶. Wykazał realizm, miał pełną świadomość istniejących możliwości, co wcześniej pokazało już jego profesjonalne podejście do relacji Kościoła z mediami. O tym, że Józef Glemp wielkie nadzieje pokładał w środkach przekazu, świadczą też słowa wypowiedziane przez prymasa na posiedzeniu Rady Głównej 12 września 1981 roku, kiedy to przyznał, że przekaz medialny oparty na prawdzie może mieć przełożenie na postawy społeczne Polaków. Mówił wtedy: „Gdyby telewizja zmieniła swoją metodę, wprowadzając spokój, powagę, uczciwość i prawdę – mogłaby pozytywnie wpłynąć na atmosferę w kraju”⁴⁷. Wreszcie, 14 września 1981 roku, po obradach KEP-u, ukazał się list biskupów podpisany przez nowego prymasa i zarazem Przewodniczącego KEP, na temat środków społecznego przekazu. Jest to z pewnością także efekt dyskusji, jaką z abp. Glemphem podjęli biskupi na pierwszym posiedzeniu Rady Głównej w sierpniu 1981 roku. Adresatami tego komunikatu byli przedstawiciele różnych grup społecznych: „Autorzy,

45 Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski, 26 sierpnia 1981, ASPP, s. 6-7; teczka: *Protokoły Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski od 1980 do 1982 r.*

46 Tamże, s. 7.

47 Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski, 12 września 1981, ASPP, s. 7; teczka: *Protokoły Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski od 1980 do 1982 r.*

redaktorzy, reżyserzy, artyści i administratorzy środków przekazu, czytelnicy, słuchacze i widzowie, rodzice i wychowawcy”⁴⁸. Hierarchowie przypomnieli znaczenie „obiektywizmu i kompletności” w przekazie informacji, uznając zarazem, że:

*niedopuszczalne jest ograniczanie wolności słowa tylko dlatego, że głoszone poglądy mogą zawierać prawdy dla kogoś niewygodne lub niezgodne z koncepcjami określonej grupy ludzi*⁴⁹.

Biskupi stwierdzili również, że „oddziaływanie środków przekazu jest tak silne, że musi podlegać kontroli społecznej”⁵⁰ oraz że potrzebna jest aktywność odbiorców mediów:

*Czytelnicy, słuchacze czy widzowie mają także prawo do czynnego korzystania ze środków społecznego przekazu, do publicznego wypowiedzania się. Stworzenie takiej możliwości należy do obowiązków redakcji i ośrodków kierujących. Może się to dokonywać między innymi na drodze odpowiednich ankiet, konkursów itp. Pobudzają one do aktywności, pozwalają na ujawnienie się prawdziwej opinii społecznej*⁵¹.

List ten stanowił również zachętę do odpowiedzialnego korzystania z mediów, czyli „umiejętnego wyboru tekstów i programów”, co w kontekście obecnej w mediach manipulacji i propagandy wydawało się konieczne.

Wnioski

Z przeprowadzonej analizy wynika, że w pierwszych tygodniach po objęciu funkcji prymasa Józef Glemp udzielał wywiadów zagranicznych, głównie prasie włoskiej i francuskiej, telewizji polskiej oraz niemal wszystkim tytułom prasowym w PRL: „Życiu Warszawy”, „Ładowi”, „Za i Przeciw”, „Polityce”, „Tygodnikowi Powszechnemu”, „Tygodnikowi Solidarność”.

48 *Głos biskupów polskich: „Środki społecznego przekazu w służbie odpowiedzialnej wolności człowieka”*, Gniezno, 14 września 1981; 180 *Konferencja Plenarna Episkopatu Polski*, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-2000*, cz. 2, Marki 2003, s. 1334.

49 Tamże, s. 1334-1335.

50 Tamże, s. 1335.

51 Tamże, s. 1335-1336.

Analiza ośmiu wybranych wywiadów, jakich udzielił abp Glemp między 7 lipca a 14 września 1981 roku pozwala dostrzec jego nowe podejście do mediów i nowy styl komunikacji. Potwierdzają to wypowiedzi prymasa podczas posiedzeń Rady Głównej Episkopatu Polski. Należy również podkreślić, że:

- Prymas Glemp miał świadomość wielkiej wagi komunikacji za pomocą wywiadów.
- Wywiady prymasa Glempa stanowiły zapowiedź dynamizmu, nowego otwarcia Kościoła na współpracę ze środkami masowego przekazu.
- Wywiady prymasa Glempa spowodowały lepszą komunikację Kościoła ze społeczeństwem.
- Po dwóch miesiącach od nominacji na prymasa można było dostrzec wyraźną zmianę stylu działania medialnego Kościoła.
- Prymas Glemp zmienił podejście innych biskupów do mediów.

Trzeba dodać, że sam fakt, iż Józef Glemp zdecydował się na udzielanie wywiadów w PRL-u, nie oznacza wcale, że miał on pozytywny stosunek do reżimowych mediów. Otwarcie na media podpowiadał mu rachunek zysków i strat. Wykształcony w najlepszych rzymskich uczelniach, obserwujący Kościół na Zachodzie Europy i jego podejście do mediów, musiał zdawać sobie sprawę z korzyści, jakie płyną ze współpracy z dziennikarzami. Chodziło o korzyści dla Kościoła, którego głos mógł być bardziej słyszalny.

Fakt, że jeden z pierwszych listów Episkopatu podpisanych przez następcę kard. Wyszyńskiego dotyczył problematyki związanej z mediami potwierdza tylko, że nowy prymas Józef Glemp miał świadomość wielkiej wagi komunikacji społecznej za pomocą mediów. Była to również zapowiedź pewnego dynamizmu, nowego otwarcia Kościoła i prymasa na szerszą współpracę ze środkami masowego przekazu, a przez to – na lepszą komunikację ze społeczeństwem. Po dwóch miesiącach od nominacji dało się już zatem dostrzec nową jakość, wyraźną zmianę stylu działania Kościoła, którym kierował prymas Glemp, nadając ton m.in. listom Episkopatu. Natomiast słowa prymasa Glempa wypowiedziane w 1981 roku: „Odciać od dziennikarzy się nie da” okazały się prorocze.

Bibliografia

- [Bez autora], *Ksiądz biskup Józef Glemp Prymasem Polski*, „Tygodnik Powszechny”, 12 lipca 1981, nr 28.
- 180 *Konferencja Plenarna Episkopatu Polski*, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-2000*, cz. 2, Marki 2003.
- Archiwum Archidiecezji Warszawskiej,teczka: PAP 1990.
- Archiwum Sekretariatu Prymasa Polski w Warszawie,teczka: *Protokoły Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski od 1980 do 1982 r.*
- Cenzura w PRL. Relacje historyków*, oprac. Z. Romek, Warszawa 2000.
- Dziuba A.F., *Szkic biograficzny i bibliografia prac ks. arcybiskupa Józefa Glempa, Prymasa Polski*, „Prawo Kanoniczne” 1983, r. 26, nr 1-2.
- Glemp J., *Nauczanie pasterskie 1981-1982*, cz. 1., Poznań 1988.
- Glemp J., *Słowo Boże nad Łyną. Wybór przemówień i homilii 1979-1981*, Olsztyn 1991.
- Głos biskupów polskich: „Środki społecznego przekazu w służbie odpowiedzialnej wolności człowieka”*, Gniezno, 14 września 1981.
- Kalwarczyk G., *Życiorys arcybiskupa Józefa Glempa, Prymasa Polski*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 1981, r. 71, nr 8.
- Kindziuk M., *Historyczne i polityczne aspekty komunikacji społecznej prymasa Józefa Glempa w okresie przełomu w Polsce w latach 1981-1992*, Warszawa 2019.
- Kindziuk M., *Kardynał Józef Glemp. Ostatni taki Prymas*, Warszawa 2010.
- Metody badań medjoznawczych i ich zastosowanie*, red. A. Szymańska, M. Lisowska-Magdziarz, A. Hess, Kraków 2018.
- Miotk A., *Badanie desk research*, annamio.tk.pl. Komunikacja dobrze wymierzona.
- Scabello S., *Spadkobierca wielkiego Prymasa*, „Corriere della Serra”, 9 lipca 1981.
- Wieczorek J., *Rozmowa z bp. Józefem Glempem*, „Za i Przeciw”, 12 lipca 1981, r. 26, nr 28.
- Wimmer R.D., Dominick J.R., *Mass media. Metody badań*, tłum. T. Korłowicz, Kraków 2008.
- Wywiad z bp. Józefem Glempem dla Jacka Susuła*, „Tygodnik Powszechny”, 21 czerwca 1981, nr 25.
- Żaryn J., *Komunikaty Konferencji Episkopatu Polski (1945-2000)*, Warszawa 2006.

Streszczenie

Prymas Polski Józef Glemp obejmował urząd w zupełnie odmiennej rzeczywistości medialnej niż obecna, w czasach panującej w PRL-u państwowej cenzury. Mimo to podjął współpracę z dziennikarzami. Celem niniejszego artykułu jest zbadanie stylu komunikacji medialnej abp. Józefa Glempa w pierwszych tygodniach po nominacji na urząd prymasa Polski, w okresie od 7 lipca 1981 do 14 września 1981 roku. Materiał badawczy stanowi prasa polska i zagraniczna z okresu lipiec – wrzesień 1981. Dokonano również przeglądu wypowiedzi prymasa dla telewizji polskiej w tym samym okresie oraz przeprowadzono kwerendę dokumentów związanych z początkami sprawowania urzędu prymasa zgromadzonych

w trzech archiwach: Archidiecezji Warszawskiej, Sekretariatu Prymasa Polski w Warszawie oraz Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie. Przyjęto metody badawcze: *desk research*, metodę analizy zawartości oraz – pomocniczo – metodę analizy kontekstu dyskursu prasowego. Jak wskazują wyniki podjętej w niniejszym artykule analizy, prymas Polski Józef Glemp stworzył nowy styl komunikacji i współpracy duchownych z mediami oraz przyczynił się do otwarcia Kościoła na media.

Słowa kluczowe

kard. Józef Glemp, prymas Polski, Kościół, komunikacja, media, wywiad

Abstract

Primate of Poland Józef Glemp took office in a completely different media reality than the current one, in the times of state censorship in the People's Republic of Poland. Nevertheless, he started working with journalists. The aim of this article is to examine the style of media communication of Archbishop Józef Glemp in the first weeks after his nomination to the office of the Primate of Poland, in the period from July 7, 1981 to September 14, 1981. The research material consists of the Polish and foreign press from July – September 1981. A review of the Primate's statements for Polish television in the same period was also made, and a query of documents related to the beginnings of the office of the Primate collected in three archives: the Archdiocese of Warsaw, the Secretariat of the Primate of Poland in Warsaw and Polish Bishops' Conference in Warsaw. The following research methods were adopted: desk research, the method of content analysis and, as an auxiliary method, the method of analyzing the context of the press discourse. As the results of the analysis undertaken in this article show, Primate of Poland Józef Glemp created a new style of communication and cooperation between the clergy and the media and contributed to the opening of the Church to the media.

Keywords

card. Józef Glemp, Primate of Poland, Church, communication, media, interview